

Janusz Bojarski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Ocena sytuacji w Polsce na progu zróżnicowania kulturowego społeczeństwa

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2014.024>

1. Wprowadzenie

Niektórzy określają obecną sytuację Polski jako coś, co systematycznie powtarza się w naszej historii: znalezienie się na szlaku wędrowek narodów. Coraz bardziej widoczni są przedstawiciele różnych ras, religii, orientacji ideologicznych, politycznych i moralnych. Choć zjawisko to nie osiągnęło jeszcze takich rozmiarów jak w Holandii, Francji czy Stanach Zjednoczonych, najprawdopodobniej dojdzie do tego w mniej lub bardziej odległej przyszłości. *Z badań wykonanych dla Fundacji Energia dla Europy właściwa* polityka demograficzna powinna prowadzić do wzrostu aktywności zawodowej oraz zagwarantować odpowiedni system bezpieczeństwa i zachęt do posiadania potomstwa, ale także polegać na zachęcaniu obywateli innych państw posiadających różne kwalifikacje zawodowe do przyjazdu do Polski. Aby zapewnić zaspokojenie potrzeb rynku pracy, do 2060 r. musi się w Polsce osiedlić aż 5,2 mln osób. Tymczasem, zdaniem autorów raportu, w polskiej polityce migracyjnej obecny jest lęk przed napływem cudzoziemców i zajmowaniem przez nich miejsc pracy oraz chęć ochrony homogeniczności etnicznej i kultu-

rowej¹. Wobec tego konieczne jest przygotowanie się na postępujące zróżnicowanie społeczeństwa. W tym miejscu warto odwołać się do doświadczeń innych państw, ale też polskiej tradycji tolerancji². Jednak w tym względzie istotne jest spostrzeżenie dokonane przez Wojciecha J. Bursztę i Piotra Majewskiego dotyczące dominujących postaw młodych Polaków. W zaskakująco wysokim stopniu identyfikują się oni z tradycyjnym światopoglądem i konserwatywnym odnoszeniem się do współczesności. Postawa kosmopolityczna jest w tej grupie nie tylko mało popularna, ale też niezrozumiała³. Na tej podstawie można przypuszczać, że proces zwiększenia różnic kulturowych spowoduje napięcia społeczne w tym zakresie.

Warto pamiętać też o zmianach kulturowych, które zaszły w samym społeczeństwie polskim. W tym zakresie można wyróżnić dwie sytuacje. Po pierwsze, w wyniku zmiany systemu politycznego i gospodarczego oraz wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i związanych z tym konsekwencji, diametralnie zmieniły się warunki życia, a co z tym idzie – konieczne stało się dostosowanie postaw do nowych warunków. Ponadto pojawiły się działania niemające do tej pory miejsca w relacjach między grupami wyznającymi różne wartości. W wyniku zmian prawa polskiego dotyczącego ochrony zwierząt, mającego wpływ także na zakres legalności uboju rytualnego, doszło do konfliktu między przedstawicielami mniejszości religijnych a obrońcami praw zwierząt, którzy wywodzą się ze środowisk tradycyjnie stojących po stronie mniejszości. Wcześniej doszło do skazania Roma, który ożenił się z 14-letnią dziewczynką, która w wieku lat 15 urodziła dziecko. Zważywszy, że w Polsce wiekiem bezwzględnej ochrony przed kontaktami seksualnymi jest właśnie ukończenie 15 roku życia, było oczywiste, że mąż popełnił przestęp-

¹ *Imigranci pilnie potrzebni*, raport Fundacji Energia dla Europy, Warszawa 2013, s. 1.

² T. Pilch, *Historyczne korzenie i współczesna konieczność tolerancji*, w: *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Warszawa 2007, s. 127–128; A. Szahaj, *E Pluribus Unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków 2004, s. 9.

³ W.J. Burszta, P. Majewski, *Tożsamość kulturowa*, w: W. J. Burszta et al., *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*, Warszawa 2010, s. 21.

stwo z art. 200 kk. Zarówno muzułmanie, jak i Romowie mieszkają na terytorium Polski od setek lat i praktykowanie wspomnianych zachowań nie wzbudzało reakcji. Wyraźnie widać tu zmiany podejścia do zachowań, od dawna praktykowanych przez przedstawicieli mniejszości religijnych i narodowych.

Poddając analizie podejmowane przez prokuraturę czynności w ramach postępowania przygotowawczego, można zauważyć niepokojącą tendencję wzrostu liczby prowadzonych przez nią spraw, których przedmiotem są przestępstwa popełniane z pobudek ksenofobicznych i rasistowskich. W roku 2006 r. prowadzono 60 postępowań, w tym 48 nowych postępowań, a pozostałych 12 spraw było kontynuowane z wcześniejszego okresu. W roku następnym łącznie prowadzono 62 postępowania, w tym 41 nowych spraw. W 2008 r. było 123 postępowań, w tym 98 dotyczyło nowych zdarzeń. Kolejny rok przyniósł 166 postępowań, z czego 42 to były sprawy kontynuowane z wcześniejszego okresu. Natomiast w 2010 r. prowadzono 182 postępowania, w tym 146 nowych. W 2011 r. prowadzone były 323 postępowania, w tym 272 o nowe zdarzenia. W kolejnym roku toczyły się 473 postępowania, z czego 362 nowe. Dane z pierwszego półrocza 2013 r. mówią o 235 nowych postępowaniach i 108 kontynuowanych. W dodatku wykrywalność tych przestępstw zmniejsza się. W 2007 r. zarzuty przedstawiono w około 40% spraw, w 2008r. w ok. 27% spraw, a w 2009 r. ok. 18% spraw. W roku następnym zanotowano lekki wzrost do ok. 21% prowadzonych spraw, w których przedstawiono zarzuty, ale za to w 2011 r. miało to miejsce tylko w ok. 17% spraw. Kolejny rok to znowu wzrost skuteczności ścigania i przedstawienie zarzutów w ok. 26% prowadzonych spraw wobec 235 osób⁴.

W doniesieniach medialnych z 2013 r. najgłośniejszym było o problemach z Romami koczującymi we Wrocławiu, w tym budzącej

⁴ Wyciąg ze sprawozdania dotyczącego spraw prowadzonych w pierwszym półroczu 2013 r. w jednostkach organizacyjnych prokuratury z pobudek rasistowskich lub ksenofobicznych (tj. spraw zarejestrowanych, wszczętych w tym okresie oraz kontynuowanych w tym okresie, a wszczętych, czy też zarejestrowanych we wcześniejszym okresie) sporządzony na podstawie danych przekazanych przez prokuratury apelacyjne.; <http://www.pg.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/> (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

emocje eksmisji, oraz atakach na przedstawicieli tej narodowości w Łodzi, a także o całym szeregu wydarzeń mających miejsce w Białymstoku, skłaniających nawet do wyrażenia poglądu o panującym w tym mieście rasizmie⁵. Fakty te mogą zaskakiwać, zważywszy, że obszar województwa podlaskiego jest zamieszkiwany przez wyznawców różnych wyznań i religii (katolicyzm, prawosławie, islam) oraz członków różnych narodów i narodowości (Polacy, Litwini, Białorusini, Tatarzy), w związku z czym wydawać by się mogło, że zróżnicowanie kulturowe, które trwa już długo, powinno być uznane za coś naturalnego i nie powodować konfliktów.

„Gazeta Wyborcza” przedstawiła następujące kalendarium wydarzeń, mających ksenofobiczny charakter:

- marzec 2009 r. – czarnoskóra Szwedka kubańskiego pochodzenia, studentka Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, zostaje napadnięta w galerii handlowej, uderzona w twarz przez ogolonych na łyso wyrostków, którzy krzyczą: „White power” i „Czarna małpa”,
- kwiecień 2011 r. – grupa skinów uzbrojonych w maczety napada na Ormianina, krzyząc: „Czarna kurwo, zabijemy cię”,
- sierpień 2011 r.:
 - na synagodze w Orli ktoś sprayem napisał: „Żydzi do gazu”, „Cała Polska dla Polaków”, „White power”,
 - białą i czerwoną farbą zamalowano litewskie nazwy na 28 tablicach z nazwami miejscowości w gminie Puńsk, której 80% mieszkańców stanowią Litwini,
 - podpalono białostockie Centrum Kultury Muzułmańskiej, na miejscu zabezpieczono nóż, jakby specjalnie pozostawiony przez sprawców,
 - podpalono drzwi mieszkania polsko-pakistańskiego małżeństwa w Białymstoku,
 - w Krynkach pojawiają się rasistowskie hasła na murach, m.in. na budynku synagogi,

⁵ J. Medek, J. Klimowicz, *Rasizm w Białymstoku. Kto ma kumpla skina?*, http://wyborcza.pl/1,75478,14011968,Rasizm_w_Bialymstoku_Kto_ma_kumpla_skina_.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

- grupa młodych mieszkańców Krynek kończy wakacje biwakiem nad zalewem Ozierany, śpiewając „100 lat niech żyje nam... Kto? Adolf Hitler” wrzeszcząc „Sieg heil” i „Jebać Żydów”.
- zbezczeszczono pomnik upamiętniający Żydów spalonych w stodole 10 lipca 1941 r. w Jedwabnem,
- wrzesień 2011 r.:
 - Marsz Jedności zorganizowany w proteście przeciwko rasizmowi, antysemityzmowi i ksenofobii zostaje zakrzyczany przez kilkudziesięciu skinów wrzeszczących: „Polska cała tylko biała”, „Nasza święta rzecz”, „Żydzisz Polski precz” i „Nie przepraszam za Jedwabne”.
 - zdewastowano skwer w miejscu cmentarza żydowskiego w Białymstoku; sprawcy wyrwali część układających się w gwiazdę Dawida bukszpanów i ułożyli z nich swastykę,
- październik 2011 r. – kilkanaście swastyk i krzyży celtyckich pojawiło się w centrum Hajnówki, m.in. na murach biblioteki, garażach, biurze poselskim. Był też napis „Biała Hajnówka”,
- grudzień 2011 r. – atak na prawosławną pustelnię, skit ojca Gabriela w Odrynkach, wandalę sprofanowali krzyż na bramie, zniszczyli pasiekę, połamali drzewa owocowe i zatopili w stawie ciągnik,
- 2012 r. – zamalowano tablice na obelisku upamiętniającym poległych w powstaniu w białostockim getcie oraz pomniku postawionym w miejscu Wielkiej Synagogi,
- marzec 2012 r.
 - swastyki, runy SS i napis „Tu jest Polska, nie Izrael” pojawiły się na cmentarzu żydowskim w Wysokiem Mazowieckiem,
 - w centrum Białegostoku skini napadli na klientów lokali, ranili kilka osób nożem, ponieważ „obrazili kulturę *skinheads*”,
 - grupa skinheadów wtargnęła do lokalu w centrum miasta, robiąc pokaz siły. Przy wyjściu napastnicy brutalnie

pobili i poranili Ormianina, mężczyzna otrzymał kilkanaście ciosów ostrymi narzędziami,

- maj 2012 r. – zniszczono dwujęzyczne tablice w Orli, sprawcy zamazali kilkanaście białoruskich nazw na dwujęzycznych tablicach z nazwami miejscowości,
- wrzesień 2012 r. – działacz kibicowskiego stowarzyszenia Jagiellonii Dzieci Białegostoku na meczu w Szczecinie opluł czarnoskórego piłkarza swojej drużyny,
- listopad 2012 r. – podpalenie mieszkania Czeceńca Sultana Daszajewa,
- luty 2012 r. – kibicowskie stowarzyszenie Dzieci Białegostoku zorganizowało turniej piłki halowej, na trybunach wywiesiło transparenty z rasistowską symboliką,
- kwiecień 2013 r. – podpalenie mieszkania Czeceńca Hamida Islamowa,
- maj 2013 r. – podpalenie mieszkania polskiej rodziny Hindusa Naresha Nayia⁶.

Przytoczone przykłady świadczą nie tylko o tym, że w Białymstoku i okolicach jest grupa osób zachowujących się agresywnie wobec cudzoziemców. Można postawić tezę o społecznym przyzwoleniu dla tych zachowań oraz zapytać o skuteczność ich zwalczania przez zobowiązane do tego instytucje. Doniesienia prasowe wskazują na co najmniej obojętność, a może nawet przyzwolenie ze strony władz miejskich, sądów, prokuratury i funkcjonariuszy policji. Dopiero po podpaleniu mieszkania Nayia i jego polskiej rodziny, intensywnie zareagował prezydent oraz rada miasta. Podczas jednej z sesji zwrócono też uwagę, że w tym samym czasie, gdy prezydent dyskutuje o przeciwdziałaniu nietolerancji, jego zastępca Adam Poliński pokazuje się z działaczami ONR, głoszącymi hasła „Polska dla Polaków”⁷.

⁶ Ibidem, *Białystok. Tu obcych wita się ogniem*, http://wyborcza.pl/piatek-ekstra/1,132513,13962731,Bialystok_Tu_obcych_wita_sie_ogniem.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

⁷ J. Klimowicz, *100 tysięcy na walkę z rasizmem. Prezydent i radni w wyścigu pomysłów*, http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,126508,13993061,100_tysiecy_na_walke_z_rasizmem_Prezzydent_i_radni.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

Głośny stał się wyrok uniewinniający starszego chorążego Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, strażnika w areszcie deportacyjnym dla cudzoziemców w Białymstoku, od zarzutu nawoływania do nienawiści na tle narodowościowym i znieważania Czechenów. Czyn tego funkcjonariusza SG polegał na umieszczaniu na forum dyskusyjnym 4lomza.pl. wpisów zawierających zwroty takie jak „leniuchy kaukaskie”, „wyznawcy pedofila” i „pasożytnicze ścierwa”. Wydająca wyrok sędzia uznała, że ponieważ określenia pasożyt, darmozjad, sęp czy ścierwo używane są publicznie w prasie, więc nie można uznać ich za obrażające, a oskarżony mógł nie wiedzieć, że wyrażane przez niego opinie mają charakter zniewag⁸. W innym zaś przypadku prokurator odmówił wszczęcia postępowania przygotowawczego w sprawie malowania na murach swastyki, uzasadniając swoją decyzję tym, że w Azji jest ona symbolem szczęścia i pomyślności, i w związku z tym jej malowanie na murach nie stanowi propagowania faszyzmu. Natomiast nie zwłocznie wszczęte zostało postępowanie w sprawie dziennikarza, który podał się za uchodźcę i dostał się do ośrodka dla uchodźców w Białymstoku, aby ustalić, w jakich warunkach przebywają osadzone tam osoby. Postawiono mu m.in. zarzut fałszowania dokumentów⁹.

Prowadzącej dochodzenia prokuraturze z reguły nie udaje się ustalić sprawców tego rodzaju przestępstw. Wyjątkiem są sytuacje złapania ich na gorącym uczynku. Ale również w takich przypadkach wysuwane są podejrzenia o niezgodne z prawem działania funkcjonariuszy. W 2011 r. po starciu skinheadów z uczestnikami legalnej demonstracji antyfaszystowskiej z materiałów dowodowych postępowania zniknęły narkotyki znalezione przy jednym ze skinheadów. Natomiast po podpaleniu drzwi mieszkania wynajmowanego przez czecheńskich uchodźców, przybyli na miejsce funkcjonariusze policji zakwalifikowali to zdarzenie jako zniszczenie

⁸ *Zdaniem sądu „pasożytnicze ścierwo” Czechenów nie znieważa*, http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,35235,14318056,Zdaniem_sadu_pasozytnicze_scierwo_Czechenow_nie_zniewaza.html (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

⁹ *Sekielski: Pan prokurator niech sobie na czole wytatuuje swastykę. Będzie szczęśliwym człowiekiem*, http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,102433,14162800,Sekielski_Pan_prokurator_niech_sobie_na_czole_wytatuuje.html (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

mienia, a więc przestępstwo ścigane na wniosek poszkodowanego. W rozmowach z dziennikarzami sami oficerowie policji wskazywali na problem powiązań między tymi środowiskami: policjanci i skin-headzi często znają się od dawna, ćwiczą w tych samych siłowniach lub też pracują w tych samych klubach w charakterze „bramkarzy”. Także sami dziennikarze byli świadkami witania się funkcjonariuszy z uczestnikami zabezpieczanych przez nich demonstracji grup skrajnie nacjonalistycznych¹⁰.

Obraz przedstawionej sytuacji powstał, jak to zostało zaznaczone, na podstawie doniesień prasowych i nie jest wynikiem systematycznych badań naukowych, dlatego więc należy podchodzić do niego z dużą ostrożnością. Jednakże można przyjąć założenie, że przedstawiony przypadek wydaje się w dużej mierze prawdopodobny i odpowiada pewnym intuicyjnym wyobrażeniom opartym na wielu drobnych faktach, o których informacje często do nas docierają. Zwłaszcza, że doniesienia z Łodzi potwierdzają ten schemat, a mianowicie atak na „obcych” zyskuje poparcie społeczne, chociaż w tym przypadku nie na taką aż skalę jak w Białymstoku.

W październiku 2013 r. Prokuratura Rejonowa Łódź Górna zarzuciła czterem mężczyznom w wieku od 21 do 29 lat przestępstwo polegające na kierowaniu gróźb karalnych wobec pięciu osób ze względu na ich przynależność narodową. Działania sprawców polegały na wybijeniu szyby, próbie wtargnięcia do mieszkania, w którym przebywały cztery kobiety i jeden mężczyzna. Jedna z kobiet została także poturbowana i spryskana gazem łzawiącym. Lokatorom tego mieszkania grożono też pozbawieniem zdrowia i życia¹¹. Z relacji pokrzywdzonych wynikało, że podobne przypadki powtarzają się od lat¹².

Pod treścią umieszczonych w internecie artykułów pojawiły się komentarze o treści podobnej do poniższych:

¹⁰ J. Medek, J. Klimowicz, *Rasizm w Białymstoku*.

¹¹ *Napadli na Romów. Grozili kijami, prętami i pochodniami*, http://wyborcza.pl/1,75248,14740548,Napadli_na_Romow_Grozili_kijami_pretami_i_pochodniami.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

¹² A. Urazińska, *Po ataku na romską rodzinę – co dalej z ofiarami?*, http://wyborcza.pl/1,75248,14791177,Po_ataku_na_romska_rodzine_co_dalej_z_ofiarami_.html (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

- „Dobra robota chłopaki, brudów trzeba tępić na każdym kroku”,
- „Uważam, że dobrze zrobili, skoro państwo polskie nie potrafi pozbyć się zarazy, to obywatele muszą to robić.
- „Brawo, Panowie. Łać brudne szmaty, niech wiedzą ścierwa, że dla cyganów w Polsce miejsca nie ma. To naród złodziei, oszustów i pasożytów. W Pabianicach ich już coraz mniej i niech wszystkie szmaty wyjadą. Nikt ich w Polsce nie chce”.
- „Czy ktoś z Was widział kiedykolwiek pracującego cygana? Ta nacja jest stworzona do tego, by okradać. To są alkusy, złodzieje i nieroby! Chłopaki, trzymajcie się! Z cyganami trzeba w końcu zrobić porządek. Brawo dla tych ziomali!”¹³.

Inny wymiar miały wydarzenia związane z koczowiskiem Romów we Wrocławiu. W tym przypadku sytuacja nie jest jednoznaczna. Patrząc z pewnego punktu widzenia, można nawet pozytywnie ocenić położenie przybyłych z Rumunii do Polski Romów. Problem dotyczy podejmowanych przez Gminę Wrocław prób ich usunięcia z zajmowanej nieruchomości. Zdaniem Amnesty International zapowiadane wysiedlenia stanowiłyby naruszenie praw człowieka, gdyż zgodnie z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski, władze mają obowiązek zapewnienia wszystkim osobom, którym grozi wysiedlenie, dostępu do skutecznych środków zapobiegających naruszeniom ich prawa, do odpowiednich warunków zamieszkania oraz innych praw, a decyzja o wysiedleniu musi być zastosowana w ostateczności, dopiero po wyczerpaniu wszystkich możliwości dla osób, których dotyczy, czego zdaniem organizacji, w tym przypadku, nie zrobiono¹⁴.

Tymczasem wobec koczujących zarzuty wysuwane były zarówno przez urzędników: „kradną, żebrzą i są realnym zagrożeniem sa-

¹³ A. Urazińska, W. Ziomek, „Brawo, panowie” – internauci popierają bandytów?, http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,14752187,_Brawo_panowie_internauci_popieraja_bandytow_.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

¹⁴ http://amnesty.org.pl/no_cache/aktualnosci/strona/article/7894.html (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

nitarno-epidemiologicznym”¹⁵, jak i przez zwykłych mieszkańców miasta: „smród i brud”, „załatwiają się w biegu jak zwierzęta”¹⁶, „jeżdżą autobusami, śmierdzą i nie kasują biletów, [...] zaczepiają dzieci na ulicy i kradną”¹⁷, „nie płacą podatku od nieruchomości i gruntowego, [...] nie mieli pozwolenia na budowę baraków [...] dostatnio żyją z żebractwa”¹⁸. Jednak podkreślić należy, że Romowie uzyskali też wsparcie ze strony organizacji pozarządowych (stowarzyszenie Nomada, Amnesty International) czy osób gotowych zapłacić za pobyt w szpitalu¹⁹. Natomiast sami mieszkańcy koczowiska porównują to, co ich spotyka w Polsce, ze zdarzeniami w innych krajach i doceniają fakt, co może wydawać się paradoksem, że prawo nie jest wobec nich restrykcyjnie stosowane, jak to ma miejsce w Niemczech²⁰.

2. Przyczyny konfliktów

Niewątpliwie rację ma przedstawicielka stowarzyszenia Nomada, która twierdzi, „że problemem ludzi z romskich koczowisk nie jest to, w jakich warunkach żyją. W Europie Zachodniej taki styl życia wydaje się nie do przyjęcia”²¹. Opisane wcześniej sytuacje to przypadki braku tolerancji, którą można zdefiniować jako pewne minimum, a mianowicie nieprzeszkadzanie ludziom, których cechuje

¹⁵ J. Harłukowicz, *Zaczął się proces Gmina Wrocław kontra Romowie z koczowiska*, http://wyborcza.pl/1,75248,14996978,Zaczal_sie_proces_Gmina_Wroclaw_kontra_Romowie_z_koczowiska.html (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

¹⁶ M. Żuchowicz, *Poza prawem, poza systemem. Rumuńscy Romowie we Wrocławiu*, http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,13564770,Poza_prawem_poza_systemem_Rumunscy_Romowie_we_Wroclawiu.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

¹⁷ Idem, *Wrocławscy Romowie: Ludzie tu dobrzy, policja nie bije*, http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,12118857,Wroclawscy_Romowie_Ludzie_tu_dobrzy_policja_nie.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ M. Żuchowicz, *Poza prawem*.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

pewna odmienność przy uznawaniu tej odmienności²². Przy czym tolerancja musi być rozpatrywana w kontekście obowiązujących norm kulturowych, kiedy nieunikniony jest konflikt między tymi, którzy wyznają odmienne z nich²³. A badania przeprowadzone we Wrocławiu dowodzą, że odmienność często budzi w tym mieście wrogą postawę, nawet wtedy, kiedy nie powoduje ona wspomnianego dyskomfortu (jak przytoczone: „śmierdzą... zaczepiają dzieci na ulicy i kradną”). Tak reagowano na dziewczynę ubraną w długą, czarną spódnicę, z twarzą owiniętą chustą i burką, co miało imitować strój ortodoksyjnej muzułmanki. Jak zauważono, strach wzbudzała sama obecność innego (ortodoksyjnej muzułmanki, chasyda). Problemem wydaje się tkwić w braku wiedzy na temat egzotycznych do tej pory religii, narodów czy postaw życiowych. Jednakże wydaje się, że w tym zakresie trudno mówić o przygotowaniach do zmieniającej się sytuacji. Przygotowany wspólnie z wieloma organizacjami pozarządowymi oraz Szkołą Wyższą Psychologii Społecznej program „Wrocław przeciw rasizmowi i wykluczeniom”, który został zaproponowany wrocławskiemu Wydziałowi Edukacji, mimo pozytywnej opinii doradcy metodycznego Wojewódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli oraz rekomendacji m.in.: Kancelarii Prezydenta RP, Akademii Marynarki Wojennej, Ligi Muzułmańskiej w RP, Muzeum Narodowego we Wrocławiu, UNESCO, Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. ochrony praw człowieka, Pełnomocnika Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy ds. równego traktowania, wobec sprzeciwu wielu środowisk, nie został wprowadzony do realizacji²⁴.

Istnienie takiego stanu rzeczy potwierdzają obserwacje codziennych doświadczeń emigrantów mieszkających w Polsce, zwłaszcza tych, których inność jest natychmiast zauważalna ze względu na wygląd lub strój, co u większości ludzi wywołuje poczucie niepewności i nieufności. Postawy rasistowskie są manifestowane zarówno na ulicy, jak i w sytuacjach związanych z załatwianiem spraw bytowych.

²² S. Krajewski, *Uwagi o tolerancji*, „Biuletyn RPO – Materiały”, nr 81, s. 51.

²³ Ibidem, s. 52–53.

²⁴ M. Spławska-Murmyło et al., *Wrocław się boi, czyli co się stało, a co się nie stało w Europejskiej Stolicy Kultury 2016?*, „Biuletyn RPO – Materiały”, nr 81, s. 70–85.

Padają wówczas stwierdzenia takie jak „czarnemu nie wynajmiemy mieszkania, bo sąsiedzi będą mieli przeciw”. Z tego względu często też problemem jest znalezienie pracy, a dzieci niechętnie chodzą do szkoły ze względu na spotykające je tam wyzwiska ze strony rówieśników²⁵. Dodatkowo sytuacja życiowa nie sprzyja integracji uchodźców przybywających do Polski. Jedni otrzymują jedynie zgodę na pobyt tolerowany, co oznacza zgodę na sam pobyt, bez pomocy wszystkich innych sferach życia. Co prawda, dzieci uchodźców objęte są obowiązkiem szkolnym, jednak jego przestrzeganie nie jest kontrolowane²⁶. Położenie cudzoziemców często komplikuje również fakt, że ich dotychczasowe doświadczenie życiowe powoduje ich bierność i brak możliwości działań obronnych. Przybysz z krajów azjatyckich nie mają świadomości obowiązywania praw człowieka, charakterystycznej dla Europejczyka czy Amerykanina. W ich mniemaniu to silny i bogaty ma przywileje i jest w stanie wszystko załatwić. Natomiast uchodźcy, którzy mają za sobą ciężkie przejścia, nie mają zaufania ani do ludzi, ani do instytucji²⁷, co uniemożliwia im podjęcie skutecznych działań mających na celu realizację przysługujących im uprawnień.

3. Zakończenie

Decyzja poznańskiej prokuratury o umorzeniu postępowania w sprawie wnoszenia podczas meczu Lech Poznań – Widzew Łódź skierowanych w stronę kibiców drużyny przyjezdnej okrzyków „Waszym domem Auschwitz jest, cała Polska o tym wie, że czerwona armia ta cała pójdzie do pieca!”, „Jazda z Żydami!” i „Do gazu!”, gdyż miały miejsce podczas „wydarzenia sportowego”, a nie „zgromadzenia czy innego forum prezentacji poglądów czy zapatrywań na kwestie społeczne”, odbiła się echem na świecie i stała się okazją

²⁵ M. Abdoulvakhabova, *Problemy cudzoziemców w Polsce w świetle funkcjonowania Fundacji „Ocalenie”*, w: *Przestrzeganie praw cudzoziemców w Polsce*, red. P. Dąbrowski, M. Duszczyk, Warszawa 2012, s. 47.

²⁶ Ibidem, s. 45.

²⁷ Ibidem, s. 52.

do przedstawienia problemów antysemityzmu na polskich stadionach²⁸.

Tomasz Snarski zwraca uwagę na praktyczny problem pojawiający się na tych obszarach Polski, gdzie powszechnie używa się języków regionalnych, np. kaszubskiego. Zdarzają się sytuacje, kiedy będący obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej uczestnik procesu karnego nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim i wówczas kłopoty związane z tłumaczeniem usuwane są dzięki życzliwej postawie sądu w sposób nieformalny. Nie powołuje się natomiast w takich przypadkach tłumacza, do czego zobowiązują przepisy kodeksu postępowania karnego²⁹.

Jeżeli dodać do tego problemy z dodaniem do znamion przestępstwa z art. 257 kk, znieważenie lub naruszenie nietykalności cielesnej z powodu orientacji seksualnej lub tożsamości seksualnej, można postawić tezę, że istnieje obecnie w polskim ustawodawstwie oraz praktyce prawa karnego silna tendencja odrzucania faktu istnienia szeroko rozumianego zróżnicowania kulturowego. Jest to wyrazem rozmijania się z rzeczywistością współczesnej Polski, ale przede wszystkim wskazuje na brak przygotowania do zmiany sytuacji w kierunku pogłębiającego się zróżnicowania społeczeństwa.

Można przewidywać, że taka postawa będzie rodziła konflikty, gdyż przedstawiciele mniejszości kulturowych będą coraz efektywniej domagali się uznania istotnych dla nich wartości, co z kolei będzie przyczyniać się do powstania napięć społecznych. Oczywiście problem uznawania odmienności kulturowej w prawie karnym jest bardzo skomplikowany. W literaturze podaje się różne przykłady, od orzeczeń sądów amerykańskich podejmujących różne działania skutkujące łagodniejszą odpowiedzialnością w przypadku przestępstw popełnionych w wyniku imperatywu kulturowego aż do zwolnienia Sikhów z obowiązku noszenia kasku na budowie czy podczas jazdy motocyklem ze względu na konieczność noszenia turbanu. W niektórych przypadkach uwzględnianie różnic kulturowych

²⁸ J. Masters, *Polish prosecutor: "Auschwitz" football chants are not anti-Semitic*, http://edition.cnn.com/2014/01/15/sport/football/poland-football-anti-semitism/index.html?hpt=isp_c2 (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

²⁹ T. Snarski, *Znaczenie wielokulturowości*, w: *Interdyscyplinarność badań w naukach penalnych*, red. I. Sepioło, Warszawa 2012, s. 261–265.

może wzbudzić sprzeciw, gdyż prowadzi do osłabienia prawnokarnej ochrony słabszych grup w ramach danej mniejszości kulturowych, zwłaszcza kobiet i dzieci. Jednakże sama koncepcja korekty kulturowo naznaczonego prawa³⁰ w taki sposób, aby wszyscy w możliwie największym stopniu uznawali je za zgodne z ich kulturą, niewątpliwie zasługuje na aprobatę. Nie mniej jednak przedstawiona w niniejszym artykule sytuacja w Polsce pozwala na postawienie tezy, że obecnie dominuje tendencja wprost przeciwna.

STRESZCZENIE

Ocena sytuacji w Polsce na progu zróżnicowania kulturowego społeczeństwa

Zdaniem wielu badaczy problematyki Polska znajduje się w przededniu bardzo istotnych zmian, wynikających z napływu cudzoziemców – przedstawicieli innych kultur. W tej sytuacji niezbędna jest analiza obecnej postawy Polaków wobec różnego rodzaju „obcych”. Badanie materiałów prasowych jest o tyle owocne, że *mass media* nie tylko przedstawiają, mniej lub bardziej dokładny, obraz rzeczywistości, ale też go kształtują. W wyniku tych badań można postawić tezę, że nie tylko społeczeństwo nie jest w tej chwili przygotowane na większe zróżnicowanie kulturowe, ale co gorsza, także organy państwowe nie spełniają odpowiednio swoich zadań w tym względzie.

Słowa kluczowe: multikulturowość, wielokulturowość, prawo karne, mniejszości etniczne, dyskryminacja.

SUMMARY

Estimation of situation in Poland just before increasing culture differentiation

There are many researchers suggesting important society changes in Poland soon. So deep analysis of present situation, especially attitude

³⁰ O. Sitarz, *Culture defence a polskie prawo karne*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. 29–30, s. 646–648.

Poles to “aliens” seems very important. Research based on newspapers relations is especially profitable, because mass media, more or less, present a picture of reality and also create it. However result of research is not optimistic. Majority of Polish society seems have negative attitude to foreigners. Very important factor is state agencies activity. They are not prepared for conflicts between different cultures representatives and protect conservative majority.

Keywords: multiculturalism, criminal law, ethnic minorities, discrimination.

BIBLIOGRAFIA

- Abdoulvakhabova M., *Problemy cudzoziemców w Polsce w świetle funkcjonowania Fundacji „Ocalenie”* w: *Przestrzeganie praw cudzoziemców w Polsce* red. P. Dąbrowski, M. Duszczyk, Warszawa 2012.
- Burszta W. J., Majewski P., *Tożsamość kulturowa*, w: W. J. Burszta et al., *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*, Warszawa 2010.
- Harłukowicz J., *Zaczął się proces Gmina Wrocław kontra Romowie z koczowiska*, http://wyborcza.pl/1,75248,14996978,Zaczal_sie_proces_Gmina_Wroclaw_kontra_Romowie_z_koczowiska.html (dostęp: 7 listopada 2013 r.).
- Imigranci pilnie potrzebni*, raport Fundacji Energia dla Europy, Warszawa 2013.
- Klimowicz J., *100 tysięcy na walkę z rasizmem. Prezydent i radni w wyścigu pomysłów*, http://bialystok.gazeta.pl/bialystok/1,126508,13993061,100_tysiecy_na_walke_z_rasizmem__Prezydent_i_radni.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).
- Klimowicz J., Medek J., *Białystok. Tu obcych wita się ogniem*, http://wyborcza.pl/piatekekstra/1,132513,13962731,Bialystok_Tu_obcych_wita_sie_ogniem.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).
- Klimowicz J., Medek J., *Rasizm w Białymstoku. Kto ma kumpla skina?*, http://wyborcza.pl/1,75478,14011968,Rasizm_w_Bialymstoku__Kto_ma_kumpla_skina_.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).
- Krajewski S., *Uwagi o tolerancji* „Biuletyn RPO – Materiały”, nr 81.
- Masters J., *Polish prosecutor: “Auschwitz” football chants are not anti-Semitic*, http://edition.cnn.com/2014/01/15/sport/football/poland-football-anti-semitism/index.html?hpt=isp_c2 (dostęp: 7 listopada 2013 r.).

- Pilch T., *Historyczne korzenie i współczesna konieczność tolerancji w: Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, red. D. Lalak, Warszawa 2007.
- O. Sitarz, *Culture defence a polskie prawo karne*, „Archiwum Kryminologii” 2007–2008, t. 29–30.
- Snarski T., *Znaczenie wielokulturowości*, w: *Interdyscyplinarność badań w naukach penalnych*, red. I. Sepioło, Warszawa 2012.
- Spławska-Murmyło M. i in., *Wrocław się boi, czyli co się stało, a co się nie stało w Europejskiej Stolicy Kultury 2016?*, „Biuletyn RPO – Materiały”, nr 81.
- Szahaj A., *E Pluribus Unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków 2004.
- Urazińska A., *Po ataku na romską rodzinę – co dalej z ofiarami?*, http://wyborcza.pl/1,75248,14791177,Po_ataku_na_romska_rodzine__co_dalej_z_ofiarami_.html (dostęp: 7 listopada 2013 r.).
- Urazińska A., Ziomek W., *„Brawo, panowie” – internauci popierają bandytów?*, http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,14752187,_Brawo__panowie__internauci_popieraja_bandytow_.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).
- Żuchowicz M., *Poza prawem, poza systemem. Rumuńscy Romowie we Wrocławiu*, http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,13564770,Poza_prawem__poza_systemem__Rumunscy_Romowie_we_Wroclawiu.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).
- Żuchowicz M., *Wrocławscy Romowie: Ludzie tu dobrzy, policja nie bije*, http://wroclaw.gazeta.pl/wroclaw/1,35771,12118857,Wroclawscy_Romowie__Ludzie_tu_dobrzy__policja_nie.html#TRrelSST (dostęp: 7 listopada 2013 r.).